

Sygn. akt I C 538/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2014r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. B. kwotę **180.000** (sto osiemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 8 listopada 2013r do dnia 20 stycznia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 21 stycznia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. B. kwotę 3.348,28 (trzy tysiące trzysta czterdzieści osiem złotych i dwadzieścia osiem groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 9.000 (dziewięć tysięcy) złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód S. B. był zwolniony.

Sygn. akt I C 538/13

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 9 maja 2013 r., skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., S. B. na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc wniósł o zapłatę kwoty 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy ojcem i córkami wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa wskazano, iż w dniu 5 czerwca 2005 r. doszło do wypadku drogowego spowodowanego przez M. B. – żonę powoda, kierującą samochodem posiadającym ubezpieczenie OC w (...), nr polisy (...), w wyniku którego śmierć poniosły dwie córki powoda P. i D., mające wówczas 4 i 8 lat. Jak wynika z uzasadnienia powództwa postępowanie karne toczące się w sprawie przedmiotowego wypadku przed Sądem Rejonowym w Siedlcach (sygn. II K 451/05) zakończyło się wyrokiem skazującym. Pełnomocnik powoda zaznaczył, iż pozwany co do zasady przyjął swoją

odpowiedzialność za skutki wypadku i w 2006 r. wypłacił powodowi kwotę 20.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej po stracie córek, natomiast roszczenie o zadośćuczynienie zgłoszone zostaje po raz pierwszy niniejszym pozwem. Strona powodowa podkreśliła, iż pomimo upływu lat, krzywda związana z utratą dzieci wciąż trwa. Z treści uzasadnienia pozwu wynika, iż pomiędzy powodem a zmarłymi istniała silna więź uczuciowa i emocjonalna, tworzyli bardzo szczęśliwą rodzinę, spędzającą razem dużo czasu. Pełnomocnik powoda dodał, iż kilka miesięcy przed wypadkiem powód zrezygnował nawet z pracy w W. po to, by móc spędzać z córkami więcej czasu i wówczas, gdy kilka miesięcy pozostawał bez pracy sprawował na co dzień osobistą nad nimi opiekę. Oświadczył, iż wiadomość o wypadku i śmierci córek stały się punktem zwrotnym i najgorszym wydarzeniem w życiu powoda, a wstrząs psychiczny był tak silny, iż powód nie był w stanie normalnie funkcjonować, nie mógł spać, jeść, nie miał chęci do życia, ani energii do jakichkolwiek działań, stał się apatyczny i zrezygnowany. W uzasadnieniu powództwa wskazano, iż P. zginęła na miejscu wypadku, zaś D. żyła jeszcze przez trzy miesiące, a powód który w tym czasie czuwał nad nią w szpitalu nie godził się na odłączenie jej od aparatury podtrzymującej funkcje życiowe nawet wówczas, gdy lekarze orzekli śmierć mózgu. Jak wynika z treści uzasadnienia pozwu ze względu na powyższe okoliczności, w krótkim czasie odbyły się dwa osobne pogrzeby dziewczynek. Strona powodowa podała, iż powód wraz z żoną natychmiast wyprowadzili się z domu, w którym dotychczas mieszkali, gdyż nie byli w stanie patrzeć na miejsca, w których dziewczynki spały i bawiły się. Pełnomocnik powoda dodał, iż przez pierwsze trzy lata po wypadku powód był na grobie córek każdego dnia bez wyjątku, a obecnie jest tam kilka razy w tygodniu, nie pozbył się żadnych rzeczy córek. Oświadczył, iż obecnie powód jest w trakcie rozwodu z żoną. Zdaniem powoda, to wypadek i śmierć dzieci były jedną z głównych przyczyn rozpadu pożycia. Strona powodowa wyjaśniła, iż mimo, że po kilku latach od zdarzenia małżonkom urodziła się córka, to powód nigdy nie pozbył się wewnętrznego żalu do żony, że spowodowała wypadek. Pełnomocnik powoda zwrócił uwagę na to, iż do dnia dzisiejszego trwa ogromna trauma powoda po śmierci córek, a jego życie nie powróciło do normy, nie ustąpił ból, smutek i poczucie wielkiej krzywdy oraz tęsknota i żal, że życie jego dzieci zostało tak nagle przerwane.

(pozew k. 2 – 6)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zaznaczył, iż działanie sprawcy czynu bezprawnego, które było przyczyną powstania skutku w postaci śmierci córek powoda nie posiadało elementu zamiaru naruszenia dobra osobistego powoda, a odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie przeciw której czyn taki został skierowany, z wyjątkami o których mowa w art. 446 § 3 i § 4 kc. Zdaniem pozwanego, podnoszone przez powoda naruszenie dobra osobistego w postaci utraty możliwości do życia w pełnej rodzinie nie jest bezpośrednim skutkiem czynu niedozwolonego, a jego dalszą konsekwencją, tym samym w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego czynem niedozwolonym nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. W ocenie pełnomocnika pozwanego również z treści art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wynika objęcie zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela naruszenia dobra osobistego. Strona pozwana zwróciła nadto uwagę, iż wysokość żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia jest astronomiczna i znacznie odbiega od aktualnie zasądzanych tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Pełnomocnik pozwanego dodał, iż nie bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia pozostawać winien czas jaki upłynął od zdarzenia (w tym przypadku 8 lat). Pozwany zakwestionował też zasadność daty, od której naliczane mają być zdaniem strony powodowej odsetki, wskazując iż zastosowanie winien mieć tu art. 817 kc.

(odpowiedź na pozew k. 26 – 32)

Na rozprawie w dniu 5 września 2013 r. strony podtrzymały stanowiska zawarte w dotychczasowych pismach procesowych.

(protokół rozprawy k. 63 – 64)

W piśmie wniesionym w dniu 28 października 2013 r. strona powodowa zmodyfikowała powództwo, wnosząc na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 250.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy ojcem i córkami wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. Zdaniem strony powodowej, zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków i opinia biegłej wskazuje, iż krzywda powoda jest bardzo znaczna i zasługuje na zadośćuczynienie w wysokości 250.000 złotych.

(pismo procesowe k. 79)

W piśmie procesowym wniesionym w dniu 7 listopada 2013 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zdaniem strony pozwanej, rozszerzenie powództwa nie zostało w żaden sposób uzasadnione. Pełnomocnik pozwanego podniósł, iż stan psychiczny powoda od 2008 r. jest stabilny, od kiedy powód ponownie został ojcem. Dodał, iż obecny brak porozumienia z żoną nie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z przedmiotowym wypadkiem, a jest skutkiem charakteru żony i jej podejścia do życia. Zwrócił uwagę na to, iż w chwili obecnej powód spełnia rolę społeczną i rodzinną ojca, trzy miesiące po wypadku powrócił do pracy, odnalazł się w nowej rzeczywistości i potrafił powrócić do prawidłowej relacji z żoną, decydując się na posiadanie kolejnego dziecka. Pozwany podkreślił, iż przedmiotem ustaleń postępowania likwidacyjnego była również ocena więzi, jakie łączyły powoda ze zmarłymi córkami, co w konsekwencji spowodowało, iż na podstawie art. 446 § 3 kc uznane zostało za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby najbliższej w sensie stricte materialnym, ale również w odniesieniu do krzywdy niematerialnej ocenianej przez pryzmat straty, cierpienia po śmierci dwóch córek powoda. Zdaniem strony pozwanej, wypłacone na rzecz powoda tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci córek w łącznej wysokości 20.000 złotych winno być uwzględnione przy ustaleniu wysokości ewentualnego zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

(pismo procesowe k. 81 – 83)

Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2014 r. pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k. 89 – 91)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 5 czerwca 2004 r. w miejscowości Z. doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego pasażerka pojazdu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. B. poniosła śmierć na miejscu, natomiast pasażerka D. B. na skutek odniesionych w przedmiotowym wypadku obrażeń zmarła w szpitalu.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2005 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 451/05, Sąd Rejonowy w Siedlcach za winną spowodowania przedmiotowego wypadku uznał kierującą w/w pojazdem matkę P. B. i D. B. - M. B..

(okoliczności bezsporne, znajdujące potwierdzenie w wyroku SR w Siedlcach wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 451/05)

Pojazd, którym poruszała się M. B. posiadał ważne wykupione w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczność bezsporna, znajdująca potwierdzenie w dokumentach k. 11, k. 12 i k. 13 akt)

W chwili śmierci P. B. miała 8 lat, zaś D. B. – 4. Były córkami S. B.. Wszyscy razem z M. B. zamieszkiwali w domu w D.. Tworzyli szczęśliwą rodzinę. Spędzali ze sobą dużo czasu. Ich więzi rodzinne były bardzo silne. S. B. pracował w W. jako kierowca, jednakże chcąc mieć więcej czasu dla córek szukał zatrudnienia bliżej miejsca zamieszkania i

w kwietniu 2004 r. zrezygnował z dotychczasowej pracy. Od tego czasu do dnia wypadku sprawował bezpośrednią, osobistą opiekę nad małoletnimi, gdy jego żona M. B. pracowała.

O wypadku S. B. dowiedział się telefonicznie od kuzyna. Widział ciało córki P. przykryte workiem. Po wypadku cały czas spędzał na cmentarzu i w szpitalu przy córce D.. Nie wyraził zgody na pobranie od niej organów, gdy lekarze stwierdzili śmierć mózgową dziecka, gdyż miał nadzieję że wyzdrowieje.

W krótkich odstępach czasu odbyły się dwa osobne pogrzeby córek S. B., który niebawem po tym wraz z żoną M. B. wyprowadził się z domu, bowiem wszystko w nim przypominało mu dzieci. W dalszym ciągu nie pozbył się należących do nich rzeczy. W kilka miesięcy po wypadku wrócił do pracy.

Po śmierci córek relacje między małżonkami B. uległy pogorszeniu. Co prawda w lipcu 2008 r. S. B. i jego żona ponownie zostali rodzicami, jednakże S. B. nie przestał obwiniać żony o śmierć córek. Ma do niej żal, że zbyt szybko otrząsnęła się po tragedii. Obecnie są w trakcie rozwodu. S. B. każdy wolny czas poświęca córce W.. Dostrzega w niej duże podobieństwo do zmarłych dzieci.

Śmierć córek była dla S. B. nieoczekiwana, tragiczna i bardzo dotkliwa w skutkach. Wywołała gwałtowne, silne i niezwykle przykre emocje. Smutek, żal i poczucie krzywdy i tęsknota za dziećmi towarzyszą mu do dnia dzisiejszego. Do chwili obecnej niemalże codziennie odwiedza grób córek. Unika spotkań towarzyskich. Woli być sam.

(zeznania świadków M. H. k. 63 v. – 64 i M. K. k. 64 – 64 v., zeznania powoda k. 89 v. – 90 v.)

Sferę emocjonalną S. B. cechuje obniżony poziom zrównowżenia reakcji emocjonalnych. Ma on wysoki poziom niepokoju wewnętrznego i lęku. Ujawniają się u niego cechy depresyjności. Prezentuje wysoki poziom wrażliwości emocjonalnej. W okresie od 2005 do 2008 r. występowały u niego objawy wykraczające poza normę zwykłej reakcji żałoby w postaci przedłużonego zespołu stresu pourazowego. Jego obecne funkcjonowanie społeczne jest obniżone. W jego sferze emocjonalnej ujawnia się poczucie winy, objawy lękowe i depresyjne, które wymagają terapii psychologicznej.

(opinia biegłej k. 69 - 71)

Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, decyzjami z dnia 20 i 24 października 2006 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. przyznało S. B. odszkodowanie w łącznej wysokości 20.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej po śmierci córek.

(decyzje k. 11, k. 12, pismo k. 13)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w postaci wskazanych powyżej dokumentów i osobowych źródeł dowodowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd stan faktyczny pozostawał między stronami bezsporny. Zastrzeżenia pozwanego budziła jednakże podstawa prawna dochodzonego roszczenia i jego zasadność. Powód oparł bowiem swoje powództwo na art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Pozwany natomiast stał na stanowisku, iż zakres odpowiedzialności wynikającej z umowy zawartej z posiadaczem pojazdu, którym poruszał się sprawca szkody, obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, jest ściśle określony w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), w którego § 1 enumeratywnie wymieniono przypadki odpowiedzialności ubezpieczyciela za następstwa szkody wyrządzonej przez kierującego ubezpieczonym pojazdem. Pozwany podnosił nadto, że dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana, mając w szczególności na uwadze czas jaki upłynął od skutkującego przedmiotową tragedią zdarzenia

oraz wypłacone powodowi dotychczas przez pozwanego odszkodowanie, przy ustalaniu wysokości którego brana była pod uwagę również krzywda niematerialna, jakiej doznał powód.

Sąd nie mógł podzielić stanowiska strony pozwanej, iż powód nie może skutecznie domagać się zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Nie budzi wątpliwości, iż z uwagi na datę zdarzenia skutkującego śmiercią córek powoda (5 czerwca 2005 r.), podstawą żądania zapłaty zadośćuczynienia za ich śmierć nie mógł być art. 446 § 4 kc, który w dacie tej nie obowiązywał. Faktycznie w orzecznictwie w początkowym okresie obowiązywania art. 446 § 4 kc istniał spór co do tego, czy roszczenia tego rodzaju dochodzone mogą być w stosunku do zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 r., kiedy to ów przepis zaczął obowiązywać. Na chwilę obecną jednakże za ugruntowany uznać należy pogląd, iż więź pomiędzy najbliższymi członkami rodziny jest niematerialną wartością przynależną człowiekowi. Wiąż ta uznana została za dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego. Wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r., nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.).

Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega zatem ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m. in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w codziennych sprawach. Należy więc przyjąć, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 kc uznał, iż wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Dobrem tym jest z całą pewnością więź rodzica z dzieckiem i prawo do życia w pełnej rodzinie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną automatycznie zaliczyć można do katalogu dóbr osobistych. Dotyczy to jedynie takiej więzi, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Oczywistym jest, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc, obowiązek udowodnienia takich faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne i w ocenie Sądu Okręgowego, powód obowiązkowi temu w niniejszej sprawie sprostał.

Mając na uwadze powyższe, za zasadne i słuszne uznać należy stanowisko strony powodowej, iż podstawę przedmiotowego roszczenia stanowić może art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Z zeznań złożonych przez powoda oraz świadków, a także pozostałego materiału dowodowego wynika bez najmniejszych wątpliwości, iż poczucie krzywdy i cierpienie powoda po stracie dwóch córek było ogromne. Ich śmierć wywołała u powoda silny wstrząs psychiczny, była doświadczeniem dla niego traumatycznym. Doprowadziła do zmniejszenia jego aktywności życiowej i wycofania z relacji społecznych. Skutkowała ogromnym stresem, objawiającym się silnym napięciem emocjonalnym. Powód przesłuchany na rozprawie zeznał, że nie pogodził się ze stratą, a winą za nią obarcza swoją żonę. To też zdaniem powoda było głównym powodem rozpadu jego małżeństwa. Z zeznań świadków, ale i samego powoda wynika, iż powód nie jest w stanie zapomnieć o wypadku i wciąż rozpamiętuje śmierć córek. Ma poczucie winy. Z relacji świadków i słów powoda wynika, iż niemalże codziennie odwiedza on grób

córek. W dalszym ciągu posiada wszystkie należące do dzieci rzeczy. Narodziny córki W. nadały nowy sens życiu powoda. To jej poświęca cały swój wolny czas. Jednakże doszukuje się w niej i dostrzega ogromne podobieństwo do zmarłych P. i D..

Świadek M. H. (szwagier powoda) zeznał, iż relacje panujące w rodzinie powoda były bardzo dobre, a powód dużo czasu spędzał z dziećmi, które bardzo kochał. W zeznaniach świadka znajdują potwierdzenie słowa powoda dotyczące tego, że powód zrezygnował z pracy, by mieć więcej czasu dla rodziny. Świadek zeznał, że po wypadku powód całe dnie spędzał w szpitalu u córki, a po jej śmierci przesiadywał na cmentarzu. Jego zdaniem, powód w dalszym ciągu znajduje się w okresie żałoby.

Również świadek M. K. (siostrzeniec powoda) zeznał, iż powód był bardzo dobrym ojcem dla zmarłych córek, którymi się zajmował i spędzał z nimi czas. Świadek stwierdził, że po wypadku powód był załamany, codziennie był na cmentarzu i tak jest do dzisiaj.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadków albowiem są one w ocenie Sądu szczerze, spójne i logiczne, a nadto żadna ze stron nie zgłaszała co do nich jakichkolwiek zastrzeżeń.

Również zeznania samego powoda uznać należy za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w opinii psychologicznej.

Co do tej ostatniej, wskazać należy, iż w przekonaniu Sądu biegła psycholog M. J. dokonała analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz przeprowadziła badania psychologiczne powoda zgodnie z doświadczeniem zawodowym oraz wskazaniem wiedzy z zakresu dziedziny, którą reprezentuje, a następnie wyciągnęła adekwatne i logiczne wnioski. Przedmiotowa opinia jest jasna i wyczerpująca, dlatego należy ją podzielić i uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy. Podkreślić należy, iż strony nie zgłaszały co do niej żadnych zastrzeżeń. Opinia ta nie pozostawia wątpliwości, iż śmierć córek była dla powoda przeżyciem traumatycznym powodującym ogromne cierpienia psychiczne, które były tym większe, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia powód utracił nie jedno, ale aż dwoje dzieci (jedyne, jakie wówczas posiadał).

Sąd dał też wiarę dokumentacji zaliczonej w poczet materiału dowodowego, jako że jej autentyczność, jak i wynikające z niej fakty, nie budzą wątpliwości w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nadto nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron, dlatego też Sąd uznał wynikające z niej okoliczności za bezsporne.

Wskazać należy, iż wszystkie dowody, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń faktycznych korespondują ze sobą nawzajem, wzajemnie się uzupełniają, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Katalog dóbr osobistych wskazany w art. 23 kc nie jest katalogiem zamkniętym, zawierającym jedynie przykładowe dobra osobiste podlegające ochronie. Takim dobrem może być więc także posiadanie rodziny i szczególna więź łącząca rodziców z dziećmi. W sytuacji więc nagłego i przedwczesnego jej zerwania na skutek śmierci, spowodowanej bezprawnym i zawinionym działaniem innego człowieka aktualizuje się uprawnienie do żądania zadośćuczynienia od podmiotu ubezpieczającego pojazd sprawcy tego zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej.

W przedmiotowej sprawie sprawcą wypadku była żona powoda. Pojazd którym się poruszała posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W., co jest okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie.

Przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, iż z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Pojęcie szkody w polskim prawie cywilnym obejmuje zarówno szkodę majątkową sensu stricto, jak i szkodę niemajątkową w postaci krzywdy. W relacji do

tak określonego zakresu szkody powstaje obowiązek jej naprawienia, poprzez odszkodowanie obejmujące zarówno odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Ponadto stosownie do art. 35 w/w ustawy ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przy czym odpowiedzialność cywilna obejmuje także obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynika ona z ruchu pojazdu mechanicznego. Obowiązek naprawienia szkody, w tym także krzywdy w powyższym zakresie ma charakter zupełny, poprzez zapłatę odszkodowania lub odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. W uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 93/2012 (LexPolonica nr 4492033) Sąd Najwyższy stwierdził, iż art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie tego przepisu kompensuje bowiem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku objęte przedmiotowym pozwem.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 kc jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt V CKN 1581/2000, LexPolonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej.

Wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 23 listopada 2005 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 451/05, nie ulega wątpliwości, że działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego powoda było bezprawne i zawinione.

W tym miejscu podnieść należy, iż życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej gdy śmierć osoby bliskiej ma charakter nagły i nieprzewidywany, i spowodowana jest wyłącznie działaniem osoby drugiej. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia - pustkę, lęk i samotność - które są oczywiste.

Nie sposób nie zauważyć, iż tego typu sprawy mają charakter bardzo ocenny. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanego krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego.

Ustalając zatem wysokość zadośćuczynienia Sąd kierował się przyjętym przez doktrynę i praktykę poglądem, iż pieniądze, w braku lepszego równoważnika, mogą w pewnym sensie zrównoważyć uszczerbek niemajątkowy. Sąd Okręgowy miał na uwadze również i to,

że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanego krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla

określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 159/05), przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Jak z kolei zauważył Sąd Apelacyjny

w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2004 r. (sygn. akt II ACa 641/03), podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe, nie ulega wątpliwości, iż śmierć P. B. i D. B. spowodowała naruszenie dobra osobistego powoda jakim jest posiadanie rodziny, więzi emocjonalnej i duchowej pomiędzy rodzicem a dziećmi. Ponieważ więź ta ze wskazanych wcześniej względów była niezwykle silna, zdarzenie to było dla powoda niebywale dotkliwe, powodując trudną do wyobrażenia krzywdę, co z kolei przemawia za koniecznością zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w znacznej wysokości. Również z opinii biegłego psychologa wynika, iż w okresie od 2005 r. do 2008 r. występowały u powoda objawy wykraczające poza normę zwykłej reakcji żałoby w postaci przedłużonego zespołu stresu pourazowego, a obecne funkcjonowanie społeczne powoda jest obniżone. Z uwagi na ujawniające się w sferze emocjonalnej powoda poczucie winy, objawy lękowe i depresyjne, powód wymaga terapii psychologicznej. W ocenie Sądu jednakże dochodzona tytułem zadośćuczynienia przez powoda w wersji ostatecznie zmodyfikowanej kwota 250.000 złotych jest nazbyt wygórowana. Niewątpliwie rozmiar cierpienia powoda związanych ze skutkującym przedmiotową tragedią zdarzeniem był znaczny, jednakże zdaniem Sądu, obecne funkcjonowanie powoda nie jest już zdeorganizowane. Jak wynika z opinii biegłej, żałoba powoda miała wzmożony charakter do 2008 r. Właśnie w (...)urodziła się córka powoda W.. W ocenie Sądu, świadczy to o tym, iż powód poradził sobie z osobistym dramatem. Otworzył się na przyjęcie kolejnego dziecka. Zaangażował się w opiekę nad nim i w jego wychowanie. Pamięć córek, jakkolwiek żywa, serdeczna i w dalszym ciągu niezwykle dla powoda ważna, nie łączy się już z tak głębokimi przeżyciami jak bezpośrednio po ich stracie. Powód funkcjonuje obecnie prawidłowo i w sposób właściwy wykonuje podjęte role społeczne. Zdaniem Sądu, należy w szczególności mieć na uwadze, iż sprawcą wypadku, w wyniku którego śmierć poniosły córki powoda, nie była osoba obca. Wypadek spowodowany został przez żonę powoda, dlatego też Sąd doszedł do przekonania, iż poczucie krzywdy jakkolwiek ogromne, nie było takie jak w sytuacji, gdy śmierć dziecka spowodowana byłaby przez osobę powodowi zupełnie nieznaną, obcą. Co prawda, powód w toku postępowania twierdził, iż jego relacje z żoną na skutek przedmiotowego wypadku znacznie się pogorszyły, prowadząc w rezultacie do rozstania, jednakże zdaniem Sądu nie ma to znaczenia. Zwrócić należy bowiem uwagę na to, iż powód jeszcze długo po zdarzeniu pozostawał z żoną, z którą zdecydował się na posiadanie kolejnego dziecka. Mając na uwadze powyższe Sąd podjął decyzję o zasądzeniu na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty **180.000** złotych.

Należy przy tym podkreślić, iż powód dotychczas nie otrzymał od pozwanego towarzystwa jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć córek i z takim roszczeniem wystąpił po raz pierwszy powództwem w niniejszej sprawie. Co prawda pozwany podnosił, iż w toku postępowania likwidacyjnego brał pod uwagę krzywdę niematerialną doznaną przez powoda, jednakże nie ulega wątpliwości, iż powodowi wypłacono dotychczas jedynie odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej po śmierci córek, natomiast żadna kwota z tytułu zadośćuczynienia nie została mu dotychczas przyznana.

Odnośnie odsetek Sąd rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 kc, wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W

myśl art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby jednakże wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, to zgodnie z § 2 tegoż artykułu świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W ocenie Sądu, wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie rozwiane zostały wraz z opinią biegłego psychologa, którą doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 24 października 2013 r. (k. 98 – zwrotne poświadczenie odbioru), a zatem od tej daty liczyć należało 14 - dniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by dysponując zgromadzoną dokumentacją dotyczącą przedmiotowego wypadku, w którym zginęły P. i D. B., pozwany wypłacił powodowi należne mu zadośćuczynienie. Nie istniały wówczas już bowiem żadne wątpliwości, co do okoliczności zdarzenia, rozmiaru krzywdy powoda i podstaw odpowiedzialności pozwanego. Pozwany pozostawał zatem w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 8 listopada 2013 r., dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od tej daty do dnia ogłoszenia orzeczenia, tj. do dnia 20 stycznia 2014 r., określając ich wysokość zgodnie z § 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 04 grudnia 2008 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. 2008. 220. 1434), a następnie od dnia następnego po dacie wyrokowania, tj. od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

Z uwagi na powyższe rozważania, powództwo w pozostałym zakresie należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i stosunkowo je rozdzielił. Biorąc pod uwagę uwzględniona część powództwa, powód wygrał sprawę w 72%, zaś przegrał w 28%. Ostatecznie powód dochodził w niniejszej sprawie kwoty 250.000 zł, co oznacza, że opłata od pozwu wynosiła 12.500 zł. Powód przegrał sprawę w 28%, a więc winien zapłacić na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu w kwocie 3.500 zł, ale w części ponad kwotę 1.000 zł został od przedmiotowej opłaty zwolniony. Ponieważ poniósł opłatę w niższej kwocie, niż wynika to z procentowego przegrania sprawy, nie należy mu się tytułem zwrotu żadna część uiszczonej kwoty. W przypadku uwzględnienia powództwa w całości koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa wyniosłyby kwotę 7.217 zł. Taka też kwota należałaby się pozwanemu w przypadku oddalenia powództwa w całości. Powodowi należy się zatem 72% z tej kwoty, tj. 5.196,24 zł, a pozwanemu 28% z tej kwoty, tj. 2.020,76 zł. Różnica powyższych kwot daje 3.175,48 zł, która należy się powodowi tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód zaliczkowo poniósł koszt wynagrodzenia biegłej za sporządzenie opinii w kwocie 240 zł, a winien ją pokryć wyłącznie do kwoty 67,20 zł. Z tego tytułu należy mu się od pozwanego zwrot kwoty 172,80 zł, która po zsumowaniu z kwotą 3.175,48 zł daje – 3.348,28 zł. Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego tę kwotę tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

O kosztach postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. w związku z art. 100 kpc, również i w tym przypadku stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia oraz uwzględniając stopień wygrania sprawy przez powodów. Na koszty te złożyła się brakująca część opłaty sądowej od pozwu w wysokości 9.000 złotych, od uiszczenia której (ponad kwotę 1.000 zł) powód był zwolniony.